

# Wstęp

W kolejnym numerze „Studiów z Polityki Publicznej” proponujemy szeroki wachlarz problematyki – od ekonomicznej przez politykę funkcjonowania państwa, politykę przestrzenną po politykę związaną z działaniami samorządów.

Anna Horodecka i Magdalena Śliwińska w anglojęzycznym tekście piszą o ograniczeniach neoklasycznej koncepcji ekonomii i wskazują, że różne heterodoksyjne szkoły ekonomii wypracowały lepsze instrumenty pojęciowe, które pozwalają na zrozumienie dzięki nim np. fenomenu ruchu Fair Trade.

Mariola Grzebyk, Agata Pierścieniak oraz Patrycja Pytko wprowadzają nas w labirynty funkcjonowania miast grodzkich województwa podkarpackiego. Analizują warunki, jakie mają mieszkańcy do uczestnictwa w decyzjach podejmowanych przez tamtejsze samorządy. Wyniki badań wskazują, że partycypacja występuje w powiatach tego województwa. Przeprowadzane są bowiem różnego typu konsultacje społeczne i stosowane różne narzędzia w celu zaangażowania mieszkańców.

W tym numerze „Studiów” wracamy do problematyki polityki przestrzennej. W poprzednim opublikowaliśmy obszerną dyskusję wokół zagadnień z tej dziedziny. Poruszył nas ubiegłoroczny raport uczonych z Polskiej Akademii Nauk, którzy wyliczyli koszty, jakie pociąga za sobą tzw. chaos przestrzenny. To – aby przypomnieć – ponad 80 mld złotych rocznie. W tym numerze Maciej Cesarski analizuje mechanizmy rewitalizacji w miejskiej zabudowie. Przedstawia jej mankamenty, które wynikają ze stosowanego paradygmatu/podejścia do realizacji projektów rewitalizacyjnych. Z kolei Maciej Nowak prezentuje zawiłości problematyki narzędzi wykorzystywanych w polityce przestrzennej. Służą one ochronie ładu przestrzennego, którego niestety nie udaje się od lat zachować na satysfakcjonującym poziomie, a nawet obserwujemy dynamikę pogarszania się jego stanu w wielu miejscach Polski.

Dwa pozostałe teksty mają odmienny charakter. Jacek Sroka podejmuje się obszernej analizy książki *Gra w atom* Piotra Stankiewicza, która zawiera rezultaty dogłębnych badań stanu zarządzania w energetyce jądrowej. Autor recenzji omawia jednocześnie wiele cech zarządzania publicznego w Polsce. Asumptem jest to, że – jego zdaniem – praca odnosi się nie tylko do samej energetyki, ale jest przykładem „generalnego rozziewu, jaki istnieje pomiędzy realiami polskiej polityki publicznej i zarządzania publicznego a standardami, które panują w »skonsolidowanych demokracjach«, gdzie interesariusze społeczni są silnie włączeni do publicznych procesów decyzyjnych”. Piotr Stankiewicz opisuje „słabość strony obywatelskiej wobec

podmiotowych i intencjonalnych działań interesownych gatekeeperów – aktorów strzegących dostępu do decyzji publicznych i blokujących inicjatywy niezgodne z niewerbalizowaną oficjalnie, ale nieporównywalnie silniejszą od oficjalnych zapewnień, faktyczną »agendą« działań publiczno-prywatnych. Mówiąc najkrócej, a zarazem wprost: w realiach, które chce się uznawać za demokratyczne jest to chora sytuacja”.

Z kolei Stanisław Faliński w swoim studium przypadku opisuje współpracę międzynarodową podejmowaną przez władze miejskie Płocka. Jest to ciekawe zjawisko widoczne w wielu polskich miastach. Jednocześnie badania wskazują, że samorządy w różnym stopniu radzą sobie ze współpracą międzynarodową i różne korzyści z niej wynoszą.

*Andrzej Zybała*